

Zapiski ze świata [RECENZJA]

Jedna z wystaw programu głównego Międzynarodowego Festiwalu Fotografii w Łodzi trwa w Galerii Atlas Sztuki. Znalazły się na niej prace Roberta Rauschenberga, jednego z najważniejszych amerykańskich artystów współczesnych, mającego duży wpływ na rozwój neodadaizmu i pop-artu. Znanego z obrazów, w które wtapiał zdjęcia, wycinki gazet, przedmioty znalezione.

A skoro tematem tegorocznego Fotofestiwalu jest podróż, także i na ten pokaz wybrano fotografie z podróży Rauschenberga i fotografiury powstałe na podstawie takich zdjęć. Artysta sporo podróżował, "opętała" go bowiem idea światowego pokoju i porozumienia między ludźmi, narodami, kulturami. Do jego artystycznego, podróżniczego projektu, narodzonego w 1984 roku i realizowanego przez siedem lat, włączyło się wielu twórców. Na czym polegało zadanie Rauschenberga? Na prezentacji swoich prac w miejscu, do którego docierał, spotykaniu się z lokalnymi artystami i tworzeniu tam nowego dzieła.

W Atlasie Sztuki są prace z jego podróży do Związku Radzieckiego w 1988 r., uporządkowane na kilku planszach tak, że tworzą miniopowieści o miejscach, w których powstały. To zdjęcia czarno-białe, podkolorowane na jedną barwę: czerwień, fiolet czy zieleń. W Moskwie i Leningradzie, ale też w innych, niekiedy egzotycznych miejscach świata, nie zainteresowały go pocztówkowe widoki, ale codzienne życie miast. W opisie towarzyszącym wystawie działalność fotograficzną Rauschenberga określono jako zachłanną - i to jest słowo, które idealnie ją opisuje. Można odnieść wrażenie, że fascynuje go wszystko, co go otacza - w każdym elemencie miejskiego pejzażu znajduje motyw fotograficzny. Robi zdjęcia detali architektonicznych, konstrukcji, worków układających się w geometryczny wzór, ludzi, psa w samochodzie, skrzyni z kapustą, posągu Lenina, neonów, schodów, na których cień barierki układa się w malowniczy zygzak. Niektóre zdjęcia wyglądają na abstrakcyjne. Rauschenberg wszędzie szuka formy, struktury. To artysta o dużej wrażliwości i ciekawości świata, przy czym różne jego elementy składowe interesują go na równi - człowiek nie jest ciekawszy niż słoń, afisz reklamowy nie jest ciekawszy niż zużyta opona.

Ta wystawa uczy uważności w kontakcie z rzeczywistością. Otaczają nas "dzieła sztuki" - trzeba je tylko dojrzeć...

Aleksandra Talaga-Nowacka

Wystawa czynna do 11 września 2016.